

**Sygn. akt I ACa 655/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

|                         |                                       |
|-------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.) |
| Sędzia:                 | SA Ewa Lauber-Drzazga                 |
| Sędzia:                 | SA Elżbieta Patrykiewicz              |
| Protokolant             | sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska    |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2015r. sprawy

z powództwa S. P.

przeciwko (...) w L.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 maja 2014r., sygn. akt I C 309/12

**oddala apelację.**

Sygn. akt I ACa 655/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo S. P. skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., w którym powódka domagała się ustalenia, że nie istnieje wierzytelność pozwanej Spółdzielni z tytułu bezpodstawnego obciążenia wykupionymi przez budżet państwa odsetkami w wysokości 107.268,04 zł oraz nie obciążył powódki kosztami procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

Powódka S. P. zamieszkuje w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) znajdującym się w zasobach pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. Powódka otrzymała przydział na lokal mieszkalny o pow. 56,39 m<sup>2</sup> w dniu 18 grudnia 1990 r., na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

W dniu 25 marca 1992 r. powódka otrzymała ostateczne rozliczenie kosztów budowy i wkładu budowlanego powódki. Z rozliczenia tego wynika, że pozostający do spłaty z tytułu wkładu budowlanego kredyt wynosił 62.475.000 starych złotych. Według rozliczenia naliczone i nie spłacone odsetki od zadłużenia terminowego od 15 listopada 1990 r. do 31

marca 1992 r. wynosiły 59.032.400 starych złotych. Łącznie do spłaty kredyt wraz z odsetkami wyliczono na kwotę 121.507.400 starych złotych a spłacony ratalnie kredyt od 1 marca 1991 r. do 31 marca 1992 r. wynosił po 1.989.000 starych złotych. Zgodnie z przedstawionym wyliczeniem według stanu na dzień 1 kwietnia 1992 r. pozostały do spłaty kredyt wraz z odsetkami wynosił 1.958.400 starych złotych, a obowiązująca powódka miesięczna rata z tego tytułu wynosiła 257.600 starych złotych. Miesięczna kwota odsetek naliczanych przez bank przy przyjęciu rocznej stopy procentowej 44% wynosiła 4.382.300 starych złotych, a normatyw spłaty kredytu i odsetek obowiązujących od I kwartału 1992 r. – 14.940 zł/m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej, w tym rata kredytu 257.600 starych złotych. Miesięczna kapitalizacja odsetek od 1 kwietnia 1992 r. miała wynosić 4.382.300 starych złotych.

Powódka nie spłacała „normatywu”, a jedynie na bieżąco regulowała zobowiązania wobec pozwanej Spółdzielni wynikające z tytułu czynszu kwestionując rozliczenie własnego wkładu budowlanego jak i zasadność obciążenia jej odsetkami wykupionymi przez budżet państwa. Brak spłaty zadłużenia z tytułu „normatywu”, brak regularnych wpłat czynszu spowodował, iż pozwana Spółdzielnia wielokrotnie występowała na drogę postępowania sądowego domagając się ich zapłaty.

Wyrokiem Sądu Rejonowego wL.z dnia 9 lutego 2010 r.

w sprawie sygn.(...)zasądzono od powódki na rzecz pozwanej

w niniejszej sprawie Spółdzielni kwotę 19.166,59 zł wraz z odsetkami

i kosztami procesu. W toku tego postępowania wywołano opinię biegłego

z zakresu ekonomii i rachunkowości T. K., który potwierdził poprawność końcowego rozliczenia lokalu powódki na dzień 31 marca 1992 r. Zadłużenie w kwocie 121.507.400 starych złotych, pokryte kredytem zostało przeniesione do spłaty długoterminowej, a spłata obciążona jest odsetkami. Opiniujący biegły wskazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami i w ustaleniu z bankiem finansującym pozwana Spółdzielnia regulowała zadłużenie kredytowe przeniesione do długoterminowej spłaty. Według biegłego przyjęte zasady rozliczenia kredytu i rozliczenie spłat przeprowadzono w sposób prawidłowy. Biegły opiniujący w sprawie przed Sądem Rejonowym wskazał ponadto, że spółdzielnia dokonywała spłaty kredytu (normatywów) ze środków czynszowych ogółu spółdzielców, a wobec braku pełnej spłaty powódki kwot uregulowanych przez spółdzielnię z tytułu spłat normatywu czyniło zasadnym roszczenie spółdzielni o zwrot kwot, których wysokość została również określona prawidłowo.

Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwana Spółdzielnia nigdy nie wzywała powódki do jednorazowej spłaty kwoty 107.268,04 zł, ani nie występowała na drogę postępowania sądowego z powództwem o zapłatę takiej kwoty, wysyłając jedynie informację o stanie zadłużenia wobec banku dla członków spółdzielni, którzy otrzymali przydziały lokali mieszkalnych „w kredycie”. Zgodnie

z coroczną informacją na dzień 31 grudnia 2011 r. powódka posiadała zadłużenie z tytułu odsetek przejściowo wykupowanych w kwocie 107.268,04 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza żądania powódki pozwala na przyjęcie, iż znajduje ono oparcie w art. 189 kpc. Po przedstawieniu wykładni pojęcia „interes prawny” w rozumieniu przepisu art. 189 kpc Sąd Okręgowy wskazał, że interes prawny nie zachodzi, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Sąd Okręgowy wskazał również, że interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie przysługuje droga procesu o świadczenie a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny. W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie. Powódka w toku całego procesu kwestionowała własne zadłużenie wobec pozwanej Spółdzielni wskazując, iż wynosi ono kwotę 107.268,04 zł i pochodzi z tytułu „przejściowo wykupionych odsetek od kredytu przez budżet państwa”. W składanych pismach procesowych podnosiła także wielorakie zarzuty dotyczące głównie nieprawidłowego rozliczenia własnego wkładu budowlanego, bezpodstawnego wyrażenia zgody na zmianę zasad spłaty kredytu, co doprowadziło do bezpodstawnego obciążenia jej wykupionymi odsetkami. Uzasadniając swoje roszczenie powódka konsekwentnie podnosiła sprzeczność obciążenia kwotą 107.268,04 zł z zasadami spłaty kredytu zaciągniętego umową generalną

z dnia 29 października 1984 r. W opozycji do twierdzeń powódki, która nie kwestionowała faktu braku spłaty tzw. normatywu podnosząc jego bezzasadność, strona pozwana wykazała, iż zobowiązanie w kwocie 107.268,04 zł nie jest zadłużeniem jakie powódka posiada wobec spółdzielni, a zadłużeniem wobec banku – określonym według stanu na dzień 1 stycznia 2012 r. tytułem odsetek tymczasowo wykupowanych przez budżet państwa. Na tę kwotę składają się odsetki budżetowe, albowiem kredyt podstawowy oraz odsetki(...)zostały już spłacone przez pozwaną Spółdzielnię.

Reasumując Sąd Okręgowy przyjął za bezsporny fakt, iż w zakresie normatywu za okres od I kwartału 1998 r. do I kwartału 2006 r. w sposób prawomocny wypowiedział się Sąd Rejonowy w Lublinie zasądzając na rzecz pozwanej Spółdzielni od powódki kwotę 19.166,59 zł, zaś obecnie toczy się kolejne postępowanie dotyczące zapłaty za kolejne okresy spłaty kredytu tzw. normatywu. Powódka nie wykazała zgodnie z ciężarem dowodu faktu, iż zobowiązanie w przedstawionej kwocie 107.268,04 zł jest zobowiązaniem wobec pozwanej Spółdzielni, a nie wobec banku żądając ustalenia przez sąd, że nie ma obowiązku zapłaty tej kwoty na rzecz spółdzielni. Kwestia zaś „normatywu” i zasadności jego naliczenia oraz kwestia prawidłowości wyliczeń należności związanych z budową lokalu powódki, podnoszone w toku postępowania, były już przedmiotem badania w sprawach XIII Cupr 507/07 i II Ca 39/02, które zostały zakończone prawomocnymi wyrokami. Dlatego też elementy te nie były badane w toku niniejszego postępowania.

Jako najistotniejszy dla oceny zasadności powództwa w realiach sprawy Sąd Okręgowy uznał jednak fakt, iż powódka ma prawną możliwość uzyskania ochrony swoich praw w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym (...)w L. sygn. (...). Postępowanie to dotyczy kolejnych okresów niedopłaty do normatywu obejmujących II kwartał 2006 r. do III kwartału 2011 r. Powódka natomiast zasadniczo kwestionuje obciążenie z tytułu przejściowo wykupionych odsetek od kredytu przez budżet państwa ustalone do spłaty w formie normatywu w całości.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie wykazała, iż ma interes prawny w wytoczeniu powództwa i z tych wszystkich względów powództwo zostało oddalone na podstawie art. 189 kpc w zw. z art. 6 kc. Powództwo z art. 189 kpc nie służy ani celowości ani ekonomii procesowej, a wydany w przedmiotowej sprawie wyrok ustalający nie spełniałby określonego właściwego celu.

**Apelację** od powyższego wyroku złożyła powódka S. P. podnosząc zarzut naruszenia art. 233 kpc ze względu na naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia w całości zebranego materiału. Skarżąca podnosiła też zarzut naruszenia art. 189 kpc przez błędne ustalenie, że nie posiada ona interesu prawnego we wniesieniu powództwa. Skarżąca wskazała też, że zaskarżony wyrok pozbawia ją prawa kwestionowania na drodze sądowej bezpodstawnego obciążenia ją przez pozwaną Spółdzielnię z tytułu przejściowego wykupienia odsetek przez budżet państwa na 31.12.2011 r. w wysokości 107.268,04 zł.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie wyroku uznającego obciążenie jej przez Spółdzielnię kwotą 107.264,08 zł za bezpodstawne lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia i przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powódki** nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera ona uzasadnionych zarzutów stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do najdalej idącego wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosek ten jest bezzasadny. W myśl art. 386 § 2 i § 4 kpc sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania oraz może uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż nie zachodzi żadna z przesłanek skutkujących uchycieniem wyroku. Wyrok nie został wydany w warunkach nieważności. Apelacja nie zarzuca też, aby doszło do nierozpoznania istoty sprawy bądź aby zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą zatem podstawy, które miałyby skutkować uchycieniem zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzą także podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom apelacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i nie zachodzą wskazywane przez skarżącą sprzeczności.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 kpc (prawidłowo zarzut ten powinien wskazywać § 1, skoro dotyczy on oceny materiału dowodowego). Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233

§ 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia

i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Podkreślić przy tym należy, iż podstawą ustaleń faktycznych sądu były przede wszystkim dokumenty, co do których żadna ze stron nie zgłaszała w toku procesu zarzutów co do ich wiarygodności. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującą. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy, albowiem uwzględnił całokształt okoliczności sprawy, nie pomijając przy tym zgromadzonych w aktach dowodów. Skarżąca nie wskazała dowodów, które sąd pierwszej instancji pominął. Nie stanowi dowodu w sprawie wskazane w uzasadnieniu apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące innych stron jak też pismo z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich skierowane do osoby nie będącej stroną procesu oraz nie mające charakteru dowodu z dokumentu

w rozpoznawanej sprawie. Brak odniesienia się przez sąd pierwszej instancji do tych w/w pism nie stanowi o braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i nie świadczy o naruszeniu art. 233 § 1 kpc. Podnieść też należy, iż uznanie przez Sąd Okręgowy braku po stronie powódki interesu prawnego w uwzględnieniu zgłoszonego roszczenia skutkuje brakiem podstaw do badania merytorycznych przesłanek istnienia lub nieistnienia roszczenia.

Z przedstawionych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc należało uznać za bezzasadny.

W ustalonym stanie faktycznym bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 189 kpc. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż powódka nie wykazała interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia wskazanego w pozwie stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela. Wskazać należy, iż pojęcie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 kpc) jest jednym z najszerzej omówionych w judykaturze. Dominujący pogląd orzecznictwa definiuje ów interes prawny jako możliwość definitywnego zakończenia sporu między stronami w drodze samego ustalenia. Druga z koncepcji – uzupełniająca poprzednią – odwołuje się do znaczenia ustalenia jako rozwiania stanu wątpliwości co do sfery prawnej powoda. Inna jurydyczna definicja interesu prawnego ujmuje go natomiast jako korzyść powoda w związku z utworzeniem stanu pewności swej sytuacji prawnej, wobec powstania prejudykatu stwarzającego dla niego potencjalną ochronę na przyszłość. Powszechnie przyjmuje się, że w przypadku gdy powód – poprzez własną aktywność (np. żądając spełnienia świadczenia) – może uzyskać szerszą ochronę swych praw niż przez samo ustalenie, to nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc. Pojawiają się także głosy, iż również w takim przypadku, gdy to na powodzie ciąży obowiązek

spełnienia świadczenia, a uprawniony dochodzi przeciwko niemu jego spełnienia, to nie ma on interesu prawnego w żądaniu ustalenia, bowiem może podnosić zarzuty

w postępowaniu o świadczenie, a ustalenie będzie miało wówczas charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższych kwestii judykatura przyjmuje, że ustalenie w rozumieniu art. 189 kpc nie może być utożsamiane z ustaleniem faktów lub kreowaniem dowodów na potrzeby innych postępowań (vide: Tomasz Partyk - Rozumienie interesu prawnego jako podstawy powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa – opracowanie w Lex Omega). Mając na uwadze powyższe wywody dotyczące wykładni pojęcia „interesu prawnego” stwierdzić należy, iż w sytuacji prawnej powódki w zasadzie każdy z tych poglądów prowadzi do wniosku o braku interesu prawnego powódki w uzyskaniu wyroku uwzględniającego jej żądanie. Powódka zarówno w toku procesu przed sądem pierwszej instancji jak również w uzasadnieniu apelacji opierała swoje żądanie na zarzutach dotyczących prawidłowości wyliczenia kosztów budowy jej lokalu, a tym samym prawidłowości wyliczenia obciążającego ją kredytu. Z tymi zarzutami wiązała swoje twierdzenie o braku podstaw do obciążania jej odsetkami przejściowo wykupionymi przez budżet państwa. Jednakże powódka pomija fakt, iż kwestie prawidłowości ustalenia kosztów budowy i określenie podstaw do wyliczenia zobowiązania powódki z tytułu spłaty kredytu zaciągniętego na budowę m.in. lokalu powódki były przedmiotem postępowania sądowego, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem zasądzającym od powódki raty kredytu

z odsetkami należne za okres od 1998 r. do I kwartału 2006 r. Oznacza to, że kwestia ta jako prejudycjalna i mająca charakter wiążący dla sądów w zakresie zasądzenia od powódki należności za dalsze okresy nie daje podstaw do twierdzenia, iż istnieje stan niepewności w sytuacji prawnej powódki co do spłaty kredytu i odsetek. Powódka zatem niewątpliwie nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia jej zobowiązania w zakresie odsetek przejściowo wykupionych przez budżet państwa, których wysokość jest pochodną wartości wyliczonego kredytu, skoro kwestia rozliczenia została prawomocnie rozstrzygnięta w sprawie (...)Sądu Rejonowego

w L.. Nawet, gdyby przyjąć, iż powódka może jeszcze kwestionować dokonany sposób rozliczenia, to także nie ma podstaw do czynienia tego

w trybie powództwa z art. 189 kpc. Pozwana Spółdzielnia wystąpiła bowiem przeciwko powódce o zasądzenie rat kredytu (tzw. normatywu) spłaconego przez pozwaną Spółdzielnię za kolejne okresy (od 2006 r. do 2011 r. – sygn. akt(...)) i ewentualne zarzuty co do zasadności obciążenia powódki tymi należnościami może podnosić w toku rozpoznania tych roszczeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zawieszania postępowania w sprawie sygn. (...), w której Sąd Rejonowy mógł samodzielnie rozstrzygnąć, gdyż sprawa niniejsza nie ma charakteru prejudycjalnego. W zaistniałej konfiguracji spraw nie ulega bowiem wątpliwości, że w dalej idącym, niż ustalenie, żądaniu zapłaty do przesłanek rozstrzygnięcia należy zbadać wysokość kosztów budowy. Sąd Okręgowy zatem prawidłowo przyjął, iż powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu wskazanego stosunku prawnego. W tych okolicznościach wyrok uwzględniający powództwo w żaden sposób nie doprowadziłby do definitywnego zakończenia sporu między stronami w drodze samego ustalenia. W tym stanie rzeczy stanowisko Sądu Okręgowego o niewykazaniu przez powódkę interesu prawnego jest prawidłowe i nie zostało przez skarżącą skutecznie podważone. Nieuprawniony jest też pogląd skarżącej, że wyrok oddalający powództwo pozbawia ją prawa kwestionowania na drodze sądowej obciążenia ją przez pozwaną Spółdzielnię z tytułu przejściowego wykupienia odsetek. Podkreślić też należy, iż pozwana Spółdzielnia z tak określonymi roszczeniami nie występowała.

Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem wskazał, iż podnoszone przez powódkę zadłużenie z tytułu przejściowo wykupionych odsetek od kredytu przez budżet państwa nie jest zadłużeniem powódki wobec pozwanej Spółdzielni, ale zadłużeniem wobec banku. Pozwana Spółdzielnia nie wzywała powódki do spłaty takiej kwoty. Roszczenia pozwanej Spółdzielni z tytułu obciążających powódkę rat kredytu w w/w sprawach ograniczone są do kwot, które spółdzielnia spłaciła za powódkę. Pozwana Spółdzielnia przesyłając powódce informację o wysokości zadłużenia z tego tytułu, będącego oczywiście pochodną obciążającego powódkę kredytu przypadającego na jej lokal, realizowała obowiązek wynikający z § 12 ust. 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lutego 2003 r. w sprawie rozliczeń z bankami z tytułu przejściowego wykupienia ze środków budżetu państwa odsetek od kredytów mieszkaniowych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1154), zgodnie z którym spółdzielnia mieszkaniowa, będąca kredytobiorcą, w terminie do końca marca każdego roku, powiadamia swoich członków oraz osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, zajmujących lokale obciążone kredytem zaciągniętym przez spółdzielnię, o

przypadającym na poszczególne lokale stanie zadłużenia z tytułu kredytu i skapitalizowanych odsetek oraz zadłużenia z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytu, z podziałem na zadłużenie z tytułu przejściowego wykupienia odsetek oraz zadłużenie z tytułu oprocentowania tych odsetek, na koniec poprzedniego roku. Wskazać też należy, iż podmiotem zobowiązanym i uprawnionym do egzekwowania zadłużenia z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytów mieszkaniowych są banki. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 763) banki są obowiązane wobec Skarbu Państwa do administrowania

i egzekwowania zadłużenia kredytobiorców z tytułu przejściowego wykupienia odsetek od kredytów mieszkaniowych. Ustawa szczegółowo reguluje kwestie związane z możliwością egzekwowania tego zadłużenia jak również ewentualnego jego umorzenia. W sposób oczywisty zobowiązanie to jest zobowiązaniem wobec banku a nie wobec spółdzielni. W tym zakresie nie istnieje zatem samodzielny stosunek prawny pomiędzy powódką a pozwaną spółdzielnią, odrębny od zobowiązania wynikającego ze spłaty przez spółdzielnię kredytu, w ramach tzw. normatywu. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego określonego w żądaniu pozwu bezprzedmiotowe są ustalenia dotyczące prawidłowości wyliczenia kwoty przejściowo wykupionych odsetek od kredytu przypadającego na lokal powódki, dlatego zarzuty skarżącej zawarte w uzasadnieniu apelacji dotyczące tej kwestii należy uznać za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja powódki jest bezzasadna, podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 189 kpc jest chybiony i nie może prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.